Nr 45. Kraków, Sobota 21. Lutego 1914. Rok XXXIII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Akcya zapomogowa.

(Telefonem)

Wiedeń, 21 lutego.

Wczoraj od g. 10 przed południem do 2 po południu odbywała się w prezydyum ministrów konferencya w sprawie akcyi zapomogowej. Obecny był prezydent ministrów, ministrowie: Trnka, Heinold, kierownik ministerstwa skarbu Engel, kierownik ministerstwa dla Galicyi, Morawski, namiestnik Korytowski, szef sekcyi Kosiński, radca dworu Twardowski, posłowie Śliwiński, Diamand, Breiter, Głąbiński, Buzek, Lisiewicz, Hudec i wiceprezes Koła polskiego, Czaykowski.

Premier hr. Stuergkh zagaił konferencyę długiem przemówieniem, poczem zabrał głos poseł Głąbiński, który przedstawił zastój w przemyśle budowlanym. Poseł Diamand omawiał położenie robotników; poseł Śliwiński zaznaczył, że podniesione przez rząd trudności dadzą się łatwo usunąć. Mowca wskazywał na cały szereg środków, które mogą i powinny być zastosowane.

Wywiązała się następnie dyskusya, w której zabierał głos namiestnik Korytowski, ministrowie i posłowie. Okazało się, że władze centralne w latach 1912 i 1913 nie wykonały na czas planów technicznych, wskutek czego przyznane już w budżecie kredyty nie mogły być wyzyskane. Budowę gmachu dyrekcyi poczt we Lwowie wstrzymano, ponieważ magistrat lwowski oświadczył się przeciw budowie 4-piętrowego budynku i dopiero teraz budowa ta będzie podjęta. Budowa nowego gmachu uniwersyteckiego opóźniła się również, z powodu nieoznaczenia linii rozszerzyć się mającej ulicy. Budowa gmachu dyrekcyi skarbowej nie została rozpoczęta z powodu trudności, czynionych przez gminę. Prezydyum m. Lwowa obiecało posłom, że przyjedzie razem z nimi do Wiednia. Przyrzeczenia tego jednak nie dotrzymało i nie odpowiedziało nawet na zarzuty, poczynione Lwowowi przez ministrów resortowych. Nawet posłowie, którzy są zarazem radnymi m. Lwowa, nie byli szczegółowo poinformowani.

Premier hr. Stuergkh oświadczył następnie, że kwestya pokrycia finansowego nie będzie w sprawie akcyi budowlanej stanowiła żadnej przeszkody, a namiestnik dostanie pełnomocnictwo do porozumienia w krótkiej drodze z gminą m. Lwowa, celem usunięcia wszystkich trudności.

Aby usunąć przeszkody z powodu niedomagań technicznych, minister robót publicznych i namiestnik zadowolnią się szkicami, a roboty rozdane będą od metra kubicznego, lub od metra zabudowanej powierzchni. Celem szybkiego przeprowadzenia budowli publicznych do namiestnictwa należeć będzie ustanowienie prowizorycznego kierownictwa budowlanego pod kierunkiem radcy Skowrona. Do tego biura przyjmie namiestnik kontraktowo techników prywatnych.

Po długich naleganiach zgodził się minister robót publicznych na przeprowadzenie tylnego większego traktu gmachu uniwersyteckiego. Finansowo uważać należy sprawę za załatwioną. Budowę gimnazyum IV. rząd przyspieszy ewentualnie na podstawie planów wykonanych dla gimnazyum ruskiego. Konfiguracya gruntu ma być identyczna. Prywatne projekty dla gimnazyum VIII. i filii gimnazyum VII. szybko rozpatrzy.

Przy sposobności podniesiono na konferencyi sprawę utrudnień emigracyi sezonowej. Oświadczono, że deklaracya radcy dworu Grodzickiego, złożona w Sejmie, nie jest wystarczająca. Minister spraw wewnętrznych powołał się na trudności ze strony ministerstwa wojny i zaznaczył, że zmiana obecnych postanowień jest nieodzowna. Pertraktacye są w toku.

Szef sekcyi Kosiński wyliczył budowle we Lwowie, postanowione przez ministerstwo kolei. Przy tej sposobności podniesiono żądanie rozszerzenia dworca kolejowego we Lwowie kosztem 15 milionów i przerobienia rampy na Żółkowskiem. Szef sekcyi Kosiński oświadczył, że żądania te przedstawi na konferencyi dyrekcyi u premiera.

Wiedeń. W przyszłym tygodniu deputacya lwowska z prezydentem na czele ponownie uda się do prezydenta ministrów w sprawie przyspieszenia budowli publicznych we Lwowie.

„Poln. Nachrichten" dodają, że posłowie, którzy byli na konferencyi u premiera, odnieśli wrażenie, iż rząd byłby o wiele szybciej przystąpił do przeprowadzenia robót, gdyby prezydyum m. Lwowa brało było udział we wczorajszej konferencyi, na której byłyby się dały łatwo w krótkiej drodze usunąć wszystkie dyferencye.

Uzupełnienie gabinetu.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

„N. Fr. Presse" donosi, że na niedzielnem posłuchaniu premiera u cesarza zapadnie zapewne decyzya co do uzupełnienia gabinetu przed sesyą Rady państwa, która, jak wiadomo, rozpoczyna się 3 marca. Pogłoski, które pojawiły się z okazyi pobytu namiestnika Korytowskiego w Wiedniu, jakoby miał zamiar wstąpić do gabinetu, nie znalazły potwierdzenia. Namiestnik Korytowski, który ma tak znaczny udział w przeprowadzeniu ugody we Lwowie, byłby obecnie trudny do zastąpienia.

Uzupełnienie gabinetu, jak z kół parlamentarnych słychać, nastąpi w ten sposób, że dr Leo zostanie ministrem dla Galicyi, a bar. Engel pozostanie dalej na czele ministerstwa skarbu.

W kołach poinformowanych twierdzą, że sprawa uzupełnienia gabinetu nie wyjaśniła się jeszcze tak dalece, jak to twierdzi „N. Freie Presse" i wątpią, czy decyzya zapadnie w najbliższych już dniach.

Pokrycie deficytu w budżecie pożyczką.

(Telefonem).

Lwów, 21 lutego.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej. Wybrano najpierw generalnego referenta w osobie dra Głąbińskiego 13 głosami przeciw 5, poczem przystąpiono do dalszej generalnej dyskusyi nad kwestyą finansową za rok 1913 i 1914.

Poseł Starzyński oświadcza się za pokryciem niedoboru w części w drodze pożyczki, częściowo w drodze dodatków do podatków.

Poseł Rutowski oświadcza się również za pożyczką.

Poseł Skarbek zgłasza wnioski, aby cały budżet dać jednemu referentowi bez correferentów, aby stworzyć subkomitet złożony z 6 posłów, któryby przeprowadził rewizyę skreśleń, poczynionych przez Wydział krajowy w budżecie za rok 1913, oraz wniosek o 8-miesięczne prowizoryum budżetowe na rok 1914 i o pokrycie deficytu w drodze pożyczki.

Poseł Piniński jest za tem, aby budżet i prowizoryum budżetowe oddać jednemu referentowi. Co do skreśleń w budżecie za rok 1913, proponuje, aby wszystkie interesowane strony porozumiały się w tym kierunku z referentem generalnym. Wnosi w końcu, aby niedobór za rok 1913 pokryć w połowie przez pożyczkę, w połowie przez dodatki do podatków, a dalej uchwalenie 6-miesięcznego prowizoryum budżetowego. Mowca oświadcza się za udzieleniem nauczycielom dodatku drożyźnianego za oba lata, podczas gdy regulacyę płac należałoby odroczyć. W końcu oświadczył się mowca za oszczędnościami w budżecie, a przeciw zależności od skarbu państwa.

Poseł Petruszewicz wyraża, że gospodarka Sejmu szlacheckiego kończy się bankructwem. Oświadcza się za reaktywowaniem skreśleń, poczynionych w budżecie za rok 1913 co do potrzeb ukraińskich, które wynoszą 38 tysięcy koron. Oświadcza się za pożyczką i dodatkami dla nauczycieli, a co się tyczy regulacyi płac nauczycielskich, jest za odroczeniem tej sprawy.

Poseł Badeni broni gospodarki swego ojca, co do której podniesiono w dyskusyi pewne zarzuty i przemawia za oszczędnościami w budżecie.

Mowca oświadcza się za dodatkiem dla nauczycieli, a regulacyę płac nauczycieli radzi pozostawić przyszłemu Sejmowi.

Poseł Jaworski Wł. wyraża przekonanie, że wprawdzie sprawa pożyczki jest przesądzona, ale równocześnie klęski elementarne przemawiają przeciw podwyższeniu dodatków.

Referent finansowy Wydziału krajowego Jahl odpowiadał na różne podniesione w dyskusyi zarzuty. Niesłusznem jest twierdzenie, iż Wydział krajowy obliczył za nisko dochody z małego planu finansowego. Niesłusznym jest też zarzut, że Wydział krajowy nie postarał się o większą pożyczkę, warunki jednak tej pożyczki były istotnie marne. Apeluje o pozostawienie skreśleń w budżecie na r. 1913, oświadcza się za 6-miesięcznem prowizoryum budżetowem i uchwaleniem dodatków do podatków.

W głosowaniu **oświadczono się za prowizoryum budżetowem 6-miesięcznem na rok 1914.** Postanowiono dalej, że budżet za rok 1913 i prowizoryum budżetowe na rok 1914 ma być oddane jednemu referentowi. **Uchwalono pokryć deficyt za rok 1913 pożyczką.**

Wniosek posła Skarbka o wybór specyalnego subkomitetu upadł.

O poprawę bytu nauczycieli.

Lwów, 21 lutego.

Komisya szkolna odbyła wczoraj posiedzenie, na którem kontynuowano obrady w kwestyi regulacyi płac nauczycielskich i dodatku drożyźnianego na rok 1914. Uchwał żadnych nie powzięto.

Lwów. Komisya budżetowa przeprowadziła wczoraj dyskusyę z przewodniczącym komisyi szkolnej Bandrowskim i referentem Halbanem w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycieli za rok 1913. Wyrażono przekonanie, że dodatek za rok 1913 należy przyznać w myśl propozycyj komisyi szkolnej. Co się tyczy dodatku za rok 1914 i regulacyi płac komisya wstrzymała się od wydania opinii, bo komisya szkolna tej sprawy jeszcze nie załatwiła.

Ulgi dla wdów i sierot.

Lwów. Komisya budżetowa w przedmiocie petycyj nauczycielskich, tudzież petycyj wdów i sierot po nauczycielach, o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznania pensyj wdowich, lub dodatków na wychowanie postanowiła zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego na 134 petycyj w 21 wypadkach przyznać, względnie podwyższyć zaopatrzenie, w 16 wypadkach dodatki w kwocie 100 do 200 koron, a w 97 wypadkach przeszła nad petycyami do porządku dziennego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu znajduje się na porządku dziennym 71 punktów.

Pożyczka galicyjska.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

Jak wiadomo, konsorcyum, złożone z Laenderbanku, niemieckiego Banku dla efektów i weksli i galic. Bank krajowy, objęło 4½ procentowe obligacye galicyjskie nominalnej wartości 18 milionów koron (11,570 800 marek). Mimo, że zamierzone wprowadzenie obligacyi na giełdach we Frankfurcie i w Wiedniu jeszcze nie nastąpiło, popyt za papierami był tak silny, że konsorcyum wyczerpało cały zapas i wnet się rozwiąże.

Rokowania z Rumunami.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. W Sejmie premier hr. Tisza odpowiadając na interpelacyę w sprawie rokowań z Rumunami oświadczył, że zajął w nich zasadnicze stanowisko, iż mieszkający w monarchii Rumuni mają popierać charakter dualistyczny monarchii i hegemonię węgierską na Węgrzech. Rumuni postawili dwa konkretne żądania, mianowicie aby w okolicach, zamieszkałych przewa przez Rumunów, urzędowali urzędnicy rumuńprez Rumunów, urzędowali urzędnicy rumuńscy. Żądanie to premier „a limine" odrzucił, tożsamo żądanie co do kwestyi, iż okręgi wyborcze mają tak być podzielone, aby Rumuni otrzymali większą ilość okręgów wyborczych. Natomiast prezydent ministrów uznał w zupełności równouprawnienie Rumunów na polu politycznem, ustawy prasowej i ustawy koalicyjnej. W sprawie językowej minister zgodził się na to, aby w okolicach zamieszkałych przez Rumunów, publiczne ogłoszenia były umieszczane w języku rumuńskim, aby w okolicach rumuńskich wszyscy publiczni funkcyonaryusze, którzy bezpośrednio stykają się z ludnością, władali językiem rumuńskim i obcowali z nią w tym języku. Dla tego też w najwyższych klasach gimnazyów ma być wprowadzony język rumuński jako fakultatywny. Natomiast w służbie wewnętrznej językiem urzędowym ma nadal pozostać język węgierski, protokóły mają być spisywane po węgiersku, toż samo decyzye dla stron. Następnie oświadczył, że rząd gotów jest popierać wszelkimiśrodkami rozwój ekonomiczny Rumunów.

Minister jest także ze względu na silną agitacyę pangermańską w Siedmiogrodzie, która znajduje także echo w państwie niemieckiem i Austryi za uwzględnieniem niektórych słusznych życzeń Niemców co do nauki w szkołach w języku ojczystym, aby odebrać wszelki powód do tej agitacyi.

Następnie wskazał na poparcie żądań Rumunii na polu kościelnem. Rząd oświadczy gotowość poparcia 2 milionami kor., a w razie potrzeby na ten cel da jeszcze wyższą kwotę. Co się tyczy autonomii kościelnej kościoła grecko-prawosławnego to ani w Serbii ani w Rumunii, a jeszcze mniej w Rosyi cieszy się on tak dalece idącą autonomią, jak na Węgrzech. Minister ubolewa, że nie przyszło z Rumunami do ostatecznego porozumienia, spodziewa się jednakże że przywódcy rumuńscy wrócą do jego propozycyj.

Dwugodzinną mowę prezydenta ministrów przyjęła partya pracy żywymi oklaskami. Następne posiedzenie odbędzie się 2 marca. Na porządku dziennym dyskusya nad dzisiejszem oświadczeniem hr. Tiszy.

Rezultaty podróży ks. Wieda.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. W sprawie narad ks. Wieda w Londynie, dowiaduje się Biuro Reutera, że księciu dano zapewnienie, że otrzyma on pewne poparcie w spełnieniu trudnego zadania w nowem państwie albańskiem. Ks. Wied dał się słyszeć, że potrzebuje on poparcia wszystkich mocarstw odpowiedziano, że może liczyć na nie tak pod względem finansowym, jak i politycznym. Konferencye co do pożyczki albańskiej nie są jeszcze ukończone, ale sądzą, że będą one pomyślne. Ks. Wied jest za gwarancyą pożyczki przez wszystkie mocarstwa. Austrya i Włochy udzielą na razie zaliczki 400 funtów szterlingów, na potrzeby nowego rządu. Przypuszczają, że suma ta będzie następnie odciągniętą od pożyczki 3 milionów funtów, gdy narady co do wspólnej gwarancyi mocarstw będą ukończone.

Neuwied. Ks. Wied przybył tu wczoraj z Paryża. Albańska deputacya przybędzie tu dzisiaj.

Wiedeń. Eskadra wojenna udała się z Poli do Tryestu, gdzie będzie oczekiwała księcia Wieda, który przybędzie tu dzisiaj. Ks. Wied wraz z częścią świty uda się do Albanii na pokładzie austryackiego okrętu wojennego, część zaś świty pojedzie na okręcie wojennym włoskim.

Malta. Jutro wyjeżdża krążownik angielski do Tryestu, aby towarzyszyć ks. Wiedowi do Durazzo.

Eksplozya w fabryce dynamitu.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. W fabryce dynamitu Nobla pod Glasgowem nastąpiła wczoraj eksplozya. Siedm osób zabitych, dwie ranne. Szkody znaczne w budynkach fabrycznych. Znajdujący się w sąsiedztwie magazyn prochu wyleciał w powietrze.

Proces hr. Mielżyńskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Międzyrzecz, 21 lutego.

Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw hr. Mielżyńskiemu o zastrzelenie żony i hr. Miączyńskiego. Na początku rozprawy trybunał uchwalił wniosek prokuratora państwa, postawiony w porozumieniu z obrońcami, o wykluczenie na przeciąg całej rozprawy jawności. Wskutek tego musieli salę opuścić dziennikarze, oraz niewylosowani sędziowie przysięgli.

Obok hr. Mielżyńskiego zasiada jego lekarz dr Markwitz. Oskarżony ma wygląd przygnębiony i odpowiada słabym głosem. Oskarżenie opiewa, że przez dwa oddzielne czyny zabił żonę i jej siostrzeńca, przyczem akt oskarżenia podnosi jako okoliczność łagodzącą, że był przez zabitych bez własnej winy ciężko podniecony, co na miejscu porwało go do czynu. Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro.

Berlin, 21 lutego.

W sali rozpraw w Międzyrzeczu ustawiono dwie wielkie tablice, na których nakreślono szkice miejsca czynu. Na stole ułożono strzelbę, z której obwiniony zabił żonę i jej kochanka, latarkę kieszonkową hrabiego i inne przedmioty dowodowe. Wśród świadków znajdują się: towarzyszka hrabiny, dwóch kamerdynerów, woźnica, strzelec, robotnik, szoferzy. Na sali znajdują się także krewni hrabiego, sześciu znawców-lekarzy, jeden znawca-rusznikarz.

Gdy prokurator zażądał wykluczenia jawności rozprawy, obrońca hrabiego sprzeciwił się temu, albowiem obwiniony w interesie swoich dzieci powinien publicznie przeprowadzić dowód, że jego honor w niczem nie doznał szwanku i co jemu się wydarzyło, każdego człowieka honoru spotkać może. Sąd — jak wiadomo — orzekł tajność rozprawy.

Berlin. (T.B.K.). Jak słychać, oskarżony hrabia Mielżyński oświadczył na tajnej rozprawie, że małżeństwo z zabitą żoną było prawdziwą męczarnią. Obwiniony oświadczył, że otrzymał dowody, iż żona jego nie dotrzymywała mu wiary małżeńskiej. Z zabitym siostrzeńcem od dłuższego czasu utrzymywała stosunek miłosny, aczkolwiek obwiniony nieraz ją ostrzegał i prosił, aby temu dała spokój. Siostrzeniec oddawał się pijaństwu. Służba wiedziała o tym nie dozwolonym stosunku.

Krytycznej nocy obwiniony położył się po kolacyi do łóżka, zbudził się jednak nagle i zobaczywszy światło, sądził, że zakradli się włamywacze. Wziął tedy strzelbę, założył dwa patrony. Gdy z sypialni żony posłyszał głos męski, wpadł w wściekłość i strzelił dwa razy. Co się potem stało, nie ma jasnego pojęcia.

Międzyrzecz, 21 lutego

(Wat.) Wczorajsza rozprawa trwała do godziny 1 i pół po południu. Przesłuchiwano świadków. Z zeznań ich okazało się, że hrabina Mielżyńska zdradziła męża poraz pierwszy w r. 1902. Wówczas jednak hr. Mielżyński przebaczył jej, gdy go o to błagała. Nastąpił okres wzajemnego znoszenia się, zgody jednak nie było. Stosunek między małżeństwem poprawił się dopiero wtedy, gdy hrabina powiła syna. Polepszenie to jednak nie trwało długo, gdyż hrabina zaczęła zdradzać męża na nowo, najpierw z kapelanem Wachowiakiem, z którym uciekła do Lipska, a następnie do Zurychu. Wachowiak wyjechał następnie do Ameryki.

Na rozprawie popołudniowej zeznawała jako świadek Kaczorowska, towarzyszka zastrzelonej hrabiny. Zeznania jej obciążają bardzo hrabiego.

Hrabia Mielżyński był w czasie jej zeznań bardzo zdenerwowany. O godzinie 5 i pół tak osłabł, że na pół przytomnego wyniesiono go z sali. Po powrocie oskarżonego do sali rozpraw przesłuchiwano p. Kaczorowską w dalszym ciągu.

Panuje tu powszechne przekonanie, że hr. Mielżyński będzie uwolniony.

Międzyrzecz. (Wat.) Na wczorajszej rozprawie przesłuchano także kamerdynera zastrzelonego hr. Miączyńskiego, Walczaka, który zeznał, że kilkakrotnie oświadczył hr. Miączyńskiemu, iż hr. Mielżyński wie o jego stosunku do swej żony i chce go zastrzelić. Hr. Miączyński śmiał się z tego, zaczął jednak później nosić browning.

Telegramy

z dnia 21 lutego.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj przed południem na osobnem posłuchaniu wspólnego ministra skarbu, dr Bilińskiego. Posłuchanie trwało 1 i pół godziny.

Zamknięcie Sejmu tyrolskiego.

Insbruk. Namiestnik Toggenburg zawiadomił marszałka, że Sejm został zamknięty z powodu różnic w zapatrywaniach na program prac sejmowych.

Insbruk. Sejm tyrolski, który wczoraj nagle zamknięto, będzie w najbliższych dniach rozwiązany z powodu obstrukcyi, której nie dało się usunąć.

Pożyczka węgierska

Londyn. Subskrypcya na 4½ proc. pożyczkę węgierską została zamknięta. — Subskrybentom przyznane będzie 20—25 proc. kwoty subskrybowanej.

Proces w Marmarosz Sziget.

Marmarosz Sziget. Postępowanie dowodowe w procesie ruskim zostało dziś ukończone i rozprawę odroczono do poniedziałku.

Listy telegraficzne.

Wiedeń. Od 1 marca począwszy wprowadzono listy telegraficzne także między Austryą a Węgrami i Bośnią i Hercegowiną. Cena za słowo wynosi 2 hal., a minimalna taksa 60 hal. od telegramu. — W najbliższym czasie mają być wprowadzone listy telegraficzne z Niemcami.

Kolonizacya rosyjska na Litwie.

Petersburg. (WAT). Korespondent „Rjeczy" opisując stosunki rolne na Litwie, zaznacza, że bank włościański sprzedaje grunta jedynie staro-obrzędowcom rosyjskim, którzy jednak są złymi kolonistami. Korespondent oświadcza, że próba unarodowienia posiadłości rolnych nie przyniesie sferom nacyonalistycznym w Rosy spodziewanych wyników.

Ustąpienie Sazonowa.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z kół dyplomatycznych o ponownem pojawieniu się pogłosek o ustąpieniu Sazonowa, którego następcą ma zostać ambasador rosyjski w Wiedniu Szebeko, lub poseł rosyjski w Belgradzie Hartwig.

Nieprzyjęcie dymisyi min. Kasso.

Berlin. Z Petersburga donoszą, że car nie przyjął dymisyi ministra oświaty Kasso.

Dymisya admirała.

Petersburg. (WAT). — Wczoraj obiegały tu pogłoski o dymisyi admirała Grigorowicza, która ma stać w związku ze sprawą nabycia pancernika „Rio de Janeiro" przez Turcyę. — Pancernik ten miała nabyć z początku Rosya, Grigorowicz jednak oświadczył, że komisya budżetowa Dumy nie uchwaliła funduszów na ten cel potrzebnych, co okazało się nieprawdą. Postępowanie ministra wywołało w sferach decydujących niezadowolenie i spowodowało dymisyę.

„Czarny gabinet".

Petersburg. (WAT). Podczas wczorajszych obrad w Dumie nad zarządem poczt i telegrafów, opozycya zwróciła się do naczelnika zarządu poczt z zapytaniem, czy w Rosyi istnieje t. zw. „czarny gabinet", który otwiera i czyta prywatne listy.

Naczelnik odpowiedział, że takiego gabinetu nie ma.

Socyalista Kobielew woła ironicznie: Jest to bardzo nieładnie, że opozycya wywołuje na twarz naczelnika rumieniec wstydu, zadając mu pytania, na które musi odpowiedzieć kłamstwem.

Prześladowanie żydów w Rosyi.

Petersburg. (WAT) Dzienniki donoszą, że rząd, na wzór praktyk w uniwersytetach rosyjskich, przyjmować będzie uczniów żydów do gimnazyów jedynie w drodze losowania.

Strajk w warsztatach okrętowych.

Ryga. Robotnicy warsztatów okrętowych Beckera i Sp. z wyjątkiem 70 wrócili do pracy.

Walka z opilstwem w Rosyi.

Petersburg. Rada państwa uchwaliła przy dyskusyi nad ustawą o sprzedaży alkoholu artykuł, według którego w szkołach ludowych i średnich ma być zaprowadzony kurs hygieny dla objaśnienia młodzieży o niebezpieczeństwie alkoholu.

Nadużycia agenta emigracyjnego.

Berlin. W Sejmie pruskim w dyskusyi szczegółowej nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych omawiał pos. Korfanty stosunki przy policyi w Mysłowicach, gdzie pewien agent linii Hamburg-Ameryka, który z powodu handlu dziewczętami wydalony został z Rosyi i Austryi, w najgorszy sposób werbuje emigrantów, a także przekupywał rosyjskich i niemieckich urzędników granicznych. Równocześnie jest on także czynny jak szpieg przy policyi politycznej. Stwierdzono, że dochody linii Hamburg-America wzrosły o miliony, gdy ten handlarz dziewczętami wstąpił do służby zastępcy Towarzystwa Hamburg-America Linie Weichmana.

Dyrektor ministeryalny Freund oświadczył, że ministerstwo zastrzega sobie zażądanie odnośnych aktów i zapewnił, że w razie potrzeby wkroczy.

Zbrojenia morskie Niemiec.

Berlin. W parlamencie niemieckim w dalszej dyskusyi nad etatem marynarki pos. Bassermann oświadczył, że w sytuacyi politycznej nie widać ulgi. Dlatego też należy się trzymać ściśle programu budowy floty. W takim czasie występuje imperyalizm francuski, który objawia się w dostarczaniu pieniędzy Rosyi w nadziei spełnienia marzenia odwetowego. Polityka rosyjska zmusiła politykę niemiecką do odwrotu w sprawie misyi w Konstantynopolu. Anglia zupełnie zawładnęła flotą turecką. — Mowca byłby za sojuszem z Anglią, ale o rozbrojeniu, lub zastanowieniu budowy floty na jeden rok nie ma mowy.

Sekretarz stanu dla marynarki Tirpitz również oświadczył, że rząd obstaje przy przeprowadzeniu ustawy flotowej.

Monopol naftowy w Niemczech.

Berlin. W komisyi parlamentarnej dla monopolu naftowego oświadczył reprezentant rządu, że rząd liczy na połowę eksportu austryackiego t. j. na 50.000 ton. Rząd nie wprowadzi w użycie monopolu, dopóki nie będzie stwierdzonem, że Towarzystwo monopolowe będzie miało dostateczny zapas nafty, której będzie mogło dostarczyć po odpowiedniej cenie.

Skazanie Róży Luksenburg.

Frankfurt. (WAT) Róża Luksenburg skazana została za wygłaszanie mów antimilitarnych na rok więzienia.

W mowie tej podniesiono następujący ustęp: „Gdyby nam powiedziano, abyśmy użyli broni morderczej przeciw naszym francuskim lub innym zagranicznym braciom, to odpowiemy: Tego nie uczynimy".

Odwołanie manewrów floty angielskiej.

Londyn. Dzienniki donoszą, że tego roku nie odbędą się wcale manewry floty angielskiej. „Daily News" donoszą, że na razie nie przepracowano jeszcze materyału, jaki dostarczyły manewry floty angielskiej w roku ubiegłym. Tego roku odbędzie się prawdopodobnie tylko próbna mobilizacya floty. Z powodu odpadnięcia wielkich manewrów floty spadnie także z budżetu dość znaczna pozycya.

Współczesny Protazy.

Paryż. „Journal" donosi z Nowego Jorku, że po długich usiłowaniach udało się władzom doręczyć miliarderowi Rockefellerowi pisemny rozkaz zapłacenia zaległych podatków w kwocie 62 milionów franków, a mianowicie przy pomocy podstępu. Pewien młody urzędnik poznał się na balu z kuzynką Rockefellera, która następnie przedstawiła go wujowi. Urzędnik skorzystał z tego i wręczył miliarderowi nakaz zapłaty zaległych podatków.

Śmierć w niewoli.

Waszyngton. Departament stanu otrzymał telegram, donoszący o śmierci bogatego farmera angielskiego Bentona, którego wziął do niewoli meksykański przywódca powstańców Villa. Ambasador angielski w Waszyngtonie jeszcze wczoraj prosił rząd Stanów Zjednoczonych o interwencyę celem uwolnienia Bentona.

Otwarcie kanału Panamskiego.

Waszyngton. Prezydent Wilson oświadczył, że pierwsze okręty będą mogły przejechać przez kanał Panamski już w jesieni bieżącego roku, a więc na kilka miesięcy przed oficyalnem otwarciem.

O szybszą jazdę koleją do Zakopanego.

Na ostatniem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej w Wiedniu z powodu wniosku o skrócenie czasu jazdy koleją z Krakowa do Zakopanego i napowrót, przedstawiciel ministerstwa kolei podniósł, że sprawie tej stoi na przeszkodzie kolej Chabówka—Zakopane, na której możliwa jest największa hyżość 30 kilometrów na godzinę.

Krajowe biuro kolejowe wyjaśnia sprawę zwiększenia hyżości na wymienionej linii w komunikacie, który przedewszystkiem zawiera zapewnienie, że Wydział krajowy w zasadzie odnosi się przychylnie do tej kwestyi, ale musi najpierw zbadać, czy korzyści będą odpowiadać kosztom. Jak podnosi komunikat studya przeprzeprowadzone przez Dyrekcyę kolei państwowych w Krakowie, wykazały, że wyposażenie toru kolei Chabówka—Zakopane dla powiększenia jej hyżości, wymagać będzie jednorazowego wydatku około 30.000 K i stałego wydatku około 1000 K rocznie. W zamian za te wydatki skróciłby się czas już między Chabówką a Zakopanem, przy pociągach osobowych o 14 minut, a przy pociągach pospiesznych o 7 minut. Gdyby cała korzyść ekonomiczna ograniczyć się miała jedynie do tak nieznacznego skrócenia jazdy — to trudnoby było Wydziałowi krajowemu oświadczyć się za ponoszeniem kosztów — bez osiągnięcia wybitniejszych rezultatów. Ponieważ jednak Dyrekcya kolei państwowych nadmieniła, że skrócenie czasu jazdy na owej linii może ewentualnie dopomódz do takiej rekonstrukcyi rozkładów jazdy na liniach sąsiednich, która przyniesie łączne skrócenie jazdy między Krakowem a Zakopanem o całą godzinę, zatem Wydział krajowy złożył już oświadczenie, że wspomniane wydatki na linii Chabówka—Zakopane poniesie, jeżeli nowy, wypracować się mający rozkład jazdy wykaże istotnie, już niekoniecznie przy wszystkich, ale przynajmniej przy ważniejszych pociągach, skrócenie czasu jazdy między Krakowem a Zakopanem, mniej więcej o jedną godzinę. Sprawa leży więc obecnie wyłącznie w ręku Dyrekcyi kolejowej w Krakowie, która opierając się na złożonem przez Wydział krajowy oświadczeniu, może przystąpić do pożądanej rekonstrukcyi rozkładów jazdy.

Kronika.

Kraków, sobota 21 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Feliksa i Saturnina mm.

Prognoza stacyi meteorologiczna w Wiedniu: Pochmurnie, czasem opady, temp. wyższa, wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Budowniczy Solnes".

Odczyt w Uniwersytecie Ludowym: „Stanowisko W. Jamesa w psychologii i filozofii", dr W. Radecki o godzinie 7 wieczór (Zwierzyniecka l. 14).

Z karnawału:

Raut z tańcami w „Ognisku" nauczycielskiem o godz. 8 wieczór.

Piknik ak. Koła T. S. L. w sali Tow. lekars. o godz 9 wieczór.

Zabawa rygorozantów w sali Starego Teatru o godz. 9 wieczór.

Zabawa kostyumowa „Gwiazdy" w sali Sokoła krakowskiego.

Zabawa taneczna „Sokoła" w Podgórzu o godz. 8 wieczór.

Zabawa taneczna Związku urzędników i urzędniczek prywatnych w sali Związku przy ulicy św. Krzyża l. 7 o godz. 9 wieczór.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Plac Szczepański, Nr 3).

Wystawa Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy w Pałacu Spiskim, podwórze I-e piętro, otwarta codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Dożywocie" i „Pan Benet"; wieczór: „Figlarne żonki".

Wiadomości osobiste. Dziś nad ranem o godzinie 3 7 przejechał przez Kraków z Wiednia do Lwowa namiestnik Korytowski. — Wczoraj po południu pospiesznym pociągiem wyjechał prezydent dr Leo do Lwowa. Ks. biskup Sapieha wyjechał wczoraj do Rzymu na trzytygodniowy pobyt.

Na dochód Stowarzyszenia Rady opiekuńczej w Krakowie, zajmującej się zaniedbanemi i opuszczonemi dziećmi, odbędzie się w auli Uniwersyteckiej (Collegium novum) szereg odczytów w dniach 28 lutego, 4, 9, 10, 18 i 26 marca b. r. Najbliższe dwa odczyty wygłoszą prof. dr Kazimierz Morawski w sobotę 28 b. m., o godzinie 5 po południu p. t.: „Żywy głos w starożytności, a nasza papierowa epoka" i członek Akademii umiejętności dr Stanisław Tomkowicz w środę 4 marca o godz. 6 wieczorem p. t.: „Na dworze Zygmunta Augusta". Szlachetny cel odczytów (25% czystego dochodu przypada Kołu uniwersyteckiemu T. S. L. na rzecz szkoły w Czechowicach), jak niemniej treść odczytów i nazwiska znanych zaszczytnie prelegentów niezawodnie ściągnie do auli uniwersyteckiej tłumy publiczności. Bilety można nabywać wcześniej w księgarni A. Krzyżanowskiego, Rynek linia A—B.

IV Koncert symfoniczny Tow. muz., zapowiedziany na piątek 27 b. m., zawiera w programie Smetany poemat symf. „Wełtawa" i niewykonaną u nas dotychczas symfonię Stojowskiego, jednego z najbardziej cenionych współczesnych kompozytorów polskich. Niewątpliwą atrakcyą będzie występ skrzypka Z. Jahnkego (z Poznania), którego talent wirtuozowski spotkał się z należnem uznaniem zagranicą. P. Jahnke wykona koncert Brucka z tow. orkiestry i „Ciaconę" Bacha. — Dochód koncertu przeznaczony na „Związek młodzieży rękodzielniczej". — Bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego.

Kurs społeczny w Krakowie. W sali Towarz. rolniczego odbywały się wczoraj w dalszym ciągu „kursa społeczne". Rano ks. dr Lisiecki z Poznania wygłosił referaty p. t.: „Organizacya stowarzyszeń katolickich robotników" i „Treść pracy w stowarzyszeniach katol. robotników".

Nad referatami odbyła się dyskusya. Po południu ks. kan. S. Grząda z Poznania wygłosił referat o potrzebie organizacyi robotników.

Uniwersytet ludowy urządza we wtorek d. 24 b. m. wykład p. t. „Dwie premiery — Budowniczy Solness i Hedda Gabler". Wykład odbędzie się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 o godz. 8 wieczorem.

Zebranie numizmatyków odbędzie się dzisiaj o godz. 5 i pół po południu w Hotelu Francuskim. Referat p. t. „Plakiety Jana Wysockiego" wygłosi dr Maryan Gumowski.

„Z Wyzwolenia". W niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 6 w. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Batorego 1, III) pogadanka na temat: „Alkohol ze stanowiska chemii".

Z Ogniska nauczycielskiego w Krakowie. W sobotę dnia 21 b. m. odbędzie się w Ognisku nauczycielskiem (Rynek główny l.29, II. p.) raut z bardzo urozmaiconym programem, połączony z tańcami przy salonowej muzyce. Początek o godz. 8 wieczorem. Zaproszenia wydaje sekretaryat Ogniska codziennie w godzinach wieczornych.

Klub pocztowy zakończy tegoroczny karnawał zabawą taneczną dnia 24 lutego b. r. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz klubu pocztowego 8—9 wieczór.

Przewóz robotników sezonowych. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie donosi, że od 23 lutego b. r. począwszy aż do odwołania zaprowadzi w każdy poniedziałek, wtorek, środę i czwartek na szlaku Rudnik nad Sanem-Kraków przez Dębicę, oraz na szlaku Rzeszów-Kraków w wymienione dni tygodnia i w piątki osobne nadzwyczajne pociągi osobowe dla większych transportów robotników. Pociągi te będą przechodziły wprost do Oświęcimia, względnie do Mysłowic. Rozkład jazdy podano w ogłoszeniach, rozlepionych na stacyach.

Wycieczka uczniów szkoły handlowej z Będzina. Wczoraj wieczorem przyjechała do Krakowa liczna wycieczka uczniów szkoły handlowej z Będzina w Królestwie Polskiem, celem zwiedzenia pamiątek i zabytków naszego miasta. Z uczniami przybyli profesorowie i rodzice.

Sprzeniewierzenie listonosza. Jak już donosiliśmy, komisarz policyi Closmann aresztował onegdaj listonosza dzielnicy Krowodrza, Kazimierza Barańskiego, który od dłuższego czasu kradł pieniądze z listów. Przy aresztowanym znaleziono kilka otwartych kopert z listów pieniężnych amerykańskich i jedną zawierającą 1000 K, zaadresowaną do Agaty Brodzik. Pieniądze te przysłał jej syn z Ameryki. Znajomi aresztowanego opowiadają, że był on namiętnym zwolennikiem kinomatografów i całemi dniami czas wolny od służby przesiadywał w kinematografach krakowskich.

Przebiegły emigrant. Pociągiem pospiesznym od strony Lwowa przyjechał do Krakowa wczoraj po południu 21-letni Franciszek Sala. Ekspozyturze policyi nie podobał się młodzieniec i wezwano go do wytłomaczenia, gdzie się udaje w dalszą podróż. Sala miał obandażowaną rękę prawą, spoczywającą na temblaku. W śledztwie mówił z początku, iż jedzie do Wiednia celem leczenia ręki w klinikach wiedeńskich. Gdy jednak przy indagowanym znaleziono kartę okrętową do Ameryki, skwaszony zeznał, że ręka go nie boli — chciał tylko w ten sposób, symulując chorobę ręki, przesmyknąć się przez Kraków, by udać się do Ameryki. Sala jest popisowym.

Dzieciobójstwo. Onegdaj znaleziono na Krowodrzy w podwórzu zagrody p. Spałka zwłoki noworodka płci męskiej, silnie poranione. Jak się okazało, były to zwłoki dziecka niejakiej Feliksy Grott rodem z Królestwa, która na strychu szopy p. Chwastka udusiła niemowlę i rzuciła na sąsiedni podworzec. Wyrodną matkę aresztowano i odstawiono do sądu krajowego karnego w Krakowie. Rozpaczliwy czyn tłomaczy aresztowana nędzą.

Kradzieże na targu. W dni jarmarczne w Rynku głównym chłopcy, przeważnie małoletni, uwijają się w tłumie kupujących i kradną, co im wpadnie pod rękę. Wczoraj zanotowano kilka takich kradzieży. Pewien chłopak sprzedający gazety, wyrwał p. Florze Herget torebkę z kwotą 30 K i zbiegł.

Pomoc dla Podgórza. Jak już donosiliśmy, namiestnictwo wyasygnowało na rzecz bezrobotnych m. Podgórza 20.600 K. Magistrat podgórski ogłasza, że wszyscy, którzy chcą korzystać z zapomogi, powinni się zgłaszać do magistratu między godz. 8 a 2 po poł., poczem lista zgłaszających zostanie przedłożona odnośnej komisyi. Zapomoga będzie rozdaną w naturaliach.

Mania samobójcza we Lwowie. Ze Lwowa donoszą: Ubiegłej nocy wydarzyły się dwa wypadki samobójstwa na tle zawiedzionej miłości. Po godz. 12 w nocy odebrał sobie życie 22-letni słuchacz politechniki Maryan Brettschneider, zamieszkały na ul. Nowy Świat 4. Nieszczęśliwy desperat dowiedziawszy się, że panna, w której się kochał, komu innemu ofiarowała rękę, strzelił sobie w skroń, ginąc na miejscu.

Drugi wypadek zaszedł na ul. Lwowskiej l. 29, gdzie krawczyni Antonina G. wypiła znaczną dozę lysolu. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Wiedeński oddział Uniwersytetu ludowego urządza w niedzielę dnia 22 b. m. następujące wykłady: w dzielnicy I., Eschenbachgase 9 (sala Stow. inżynierów i architektów) o godz. 3 m. 30 po południu p. dr Józef Zipper: „Idealne pierwiastki wielkiej rewolucyi francuskiej"; w dzielnicy X., Laxenburgerstrasse 8 o godz. 10 przed południem p. B. Weissberg: „Epoka człowieka przedhistorycznego"; w dzielnicy XII., Rothenmühlgasse 31 o g. 10 przed południem p. Henryk Inlender: „System Taylora—umiejętne prowadzenie przedsiębiorstw".

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 lutego.

HOTEL FRANCUSKI: Ks. Paweł Sapieha z Bilczy Złotych, Ludwik Horodyski ze Lwowa, Konstantowie Jagnińscy z Garbacza (Król. Pols.), Dr Ludwik Smoleński ze Lwowa, Dr Erwin Aleksandrowicz z Gorlic, Wilhelm Kajetanowicz ze Lwowa, Januory Korytowski z Uniszowy, Grzegorz Lisowski z Ropczyc, Stanisław Morawski z Radomia, Anastazy Róg ze Lwowa, Hen. Schoenfeld z Budapesztu, Wacław Ciechoński z Kielc, Hieronim Zaleski ze Lwowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Kap. Franciszek Neugebauer z Wiednia, Dr Izydor Kapellner z Diesna, Major Emil Göstl z Wiednia, Inż. Emil Dobosz z Sanoka, Dyr. P. Abłamowicz z żoną z Borysławia, Józef Babczyszyn z żoną z Jarosławia, Prof. Adam Michnik z Warszawy, Leopold Haas z Wiednia, Paweł Mönch z Zittau (Saksonia), Szymon Welgan ze Lwowa, Jul. Heryng z Lipska, Karol Justich z Pragi, August Krokosyński ze Lwowa, Gustaw Opitz z Harztau (Saksonia), Ter. Turciunowicz z Wiednia, Izydor Heller z Przemyśla, Józef Sendek z Ponina (Król. Pols.), Tad. Mazurkiewicz z Steregocin (Król. Pols.), Antoni Trzebuchowski z Psary (Król. Pol.), Tad. Targowski, Włodzimierz Zacharjew z Michałowic, Tad. Wiśniewski z Lublina, M. Opałowicz z Poznania.

✝

Jan Ruciński

c. k. sędzia powiatowy w Rzeszowie,
przeżywszy lat 50, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 lutego 1914 roku w Krakowie.

Zwłoki przewiezione zostaną do Sanoka, gdzie pogrzeb odbędzie się w poniedziałek d. 23 b. m. o godz. 3 po południu z dworca kolejowego wprost na cmentarz. Na ten smutny obrzęd nieutulona w żalu żona i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie we wtorek d. 24 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym w Sanoku.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego w Krakowie.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 282·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-proc. 244·75, Regul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 273·50, Węg. Banku hip po 100 złr. 4-prc. 229·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 110·70, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 482·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 61·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 62·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·90, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 100·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 226·56, Tureckie oblig. prem. kolei proc. 223·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 470·—.

Wiedeń, 20 lutego. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 619·75, węg. Zakł. kredyt. 846·—, Anglobanku 34..·—, Unionbanku 609·—, Länderbanku 528·50, Bankvereinu 538·—, Bodencredit 1214·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 646·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 687·50, Kolei państwowych 717·50, kolei południowej 105·—, kolei północnej 5080·—, kolei czerniowieckiej 514·—, Alpiny 8.0·—, Rima Muranyi 671·75 Praskiego Tow. żelaznego 2695·—, Fabryki broni 9.7· Akcye tureckie tyt. 433·.5, Gal. Karp. Tow. naft. 981·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·45, Austr. renta koron. 83·70, Węgier. renta koron. 83·—, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 84·10, 4% Listy Banku hip. 8..·50, 4½% Listy Banku hip. 91·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·25, 4½%

Berlin, 20 lutego. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 42..·50 Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 850·75 Austryackie noty 85·7., Rosyjskie noty 216·20, Amerykańskie noty 419·75, 3% pruskie konsole 78·10 włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·30. Niemiecki bank państwowy 14.·—, Austryackie akcye kredytowe 206·50, Berlińskie Towarzystwo handlowe 163·12, Diskonto Komandit 198·—, Austryackie koleje państw. 157·, Lombardy 22.·0, Kanada Pacific 216·—, Losy tureckie 168·75, Hohenlohe 12.·—, Phönix 243·87, Gesenkirchner 19.·75, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 143·1., Hansa .9.·12 Północny Lloyd 128·25.

Usposobienie cich.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.